

Głos Wielkopolski

Rok I

Poznań, wtorek, 8 maja 1945

Nr 70

Co nas łączy

Rozdzieleni silnie strzeżonym murem granicznym, wzniesionym przez okupantów między Poznaniem, Toruniem a Warszawą i Lublinem, straciliśmy przez pięć lat bezpośredni kontakt ze sobą. Powstały w okresie wojny, wraz ze zmianą frontów, odmienne, różne w swych kolejach losu, „strefy”.

Inne były stosunki w generalno-gubernatorskim „Nebenlandzie”, a inne, bodaj że najgorsze, na ziemiach zachodnich. Niewiele i niedokładnie wiedziliśmy o sobie. W pierwszych miesiącach okupacji liczne rzesze wysiedleńców z ziem zachodnich popłynęły na wschód. Fale wysiedleńców z zachodu, pozostawione wyłącznie własnemu losowi i pomysłowi, radziły sobie jak mogły i jak umiały, nie zawsze spotykając zrozumienie dla swej sytuacji u swoich. Wiadomo, że gość i ryba po trzech dniach cuchną, a tym bardziej przymusowi, narzuceni goście.

Mimo to, prócz nielicznych, sporadycznych wyjątków, rozumieliśmy wśród różnorodnego elementu, rzesza wysiedleńców, zdała egzamin polskości, a jako łącznik, spełniła narzuconą rolę, raczej dodatnio niż ujemnie, wnosząc wśród zasiedzialego społeczeństwa nowe, zachodnie wartości, pracując ciężko, nieraz w głodzie i nędzy na kawałek chleba.

Niemniej ważnym był moment przemieszania się społeczeństwa ziem zachodnich z elementem województw wschodnich i centralnych. Pomimo trwania tu i ówdzie dawnych naleciałości dzielnicowych, dokonała się w zarysie ogólnym praca wzajemnego społecznego przenikania. I choć okupant umyślnie stwarzał sytuacje, których celem było rozbitcie polskiego społeczeństwa, świadome tej gry jednostki przeciwdziałały tym zamierzeniom. Choć nie rozbito muru dzielnicowości, przecież uczyniono w nim poważne szczyrby. W atmosferze obecnej wzajemnej współpracy powstaną niewątpliwie warunki, które do reszty zetrą smutne pozostałości z czasów rozbiorowych.

Warunki wojenne stworzyły węzły bratniej współpracy międzynarodowej.

Z zachodniej czy wschodniej Polski przymusowi robotnicy polscy spotykali się na robotach w Niemczech, z takimi samymi robotnikami spędzonymi z Rosji, Czech, Jugosławii, Rumunii, Bułgarii, Włoch, Francji. W obozach czy fabrykach w głębi Niemiec zapoznawali się z sobą przymusowi niewolnicy i jeńcy wojenni wszystkich prawie narodów Europy. Wspólna dola i niedola łączy ludzi. Dziś wielkie rzesze wysiedleńców, robotników i jeńców spotykają się w drodze, wędrując do swych siedzib. Nowa wędrówka i masowa przeprowadzka narodów Europy.

Wytworzyły się w chwili obecnej w Polsce dziwaczne stosunki. Poznań wie bardzo niewiele o walkach partyzantów w Lubelszczyźnie i na Podlasiu, Warszawa i Lublin nie zna fali nieludzkich prześladowań i codziennych upokorzeń, jakie znosiły przez pięć jakże długich lat Wielkopolska i Pomorze. Lecz rozdzielone murem granicznym siostrzyce wiedziały jednak o jednym i płaciły daninę krwi i męczeństwa, nie gnąc ani na chwilę karku przed bandycką sforą morderców, podpalaczy i katów hitlerowskich... Ta krew nas łączy.

Zespolone dziś ziemie Rzeczypospolitej znają tylko jedno hasło i jeden widoczny i jasny dla każdego cel: zniszczenie germańskiego wroga, grożącego nie tylko Polsce, lecz całej Słowiańszczyźnie. Rodzina powiększyła się. Oparci o potęgę bratniego Związku Radzieckiego, ramię przy ramieniu z pobratymcami z nad Wełtawy i Sawy, tworzymy dziś jedną, wielką rodzinę narodów słowiańskich.

A. U.

„Grupa G” i 24 armia skapitulowała!

London, 7. 5. — Znajdująca się w południowej Niemczech tak zw. „Grupa G” — złożyła broń w niedzielę w południe. Grupa ta, składająca się z około 400 tysięcy żołnierzy, dowodzona przez feldmarszałka Kesselringa.

24 armia niemiecka, okrążona w pobliżu granic księstwa Lichtenstein, poddała się w niedzielę, dnia 6 bm., w godzinach południowych, armii francuskiej.

Sprzymierzeni wkroczyli do Danii

London, 7. 5. — Armie sprzymierzonych przekroczyły granicę duńską — owacyjnie witane przez Duńczyków. Powietrzne oddziały desantowe sprzymierzonych wylądowały w Kopenhadze, aby rozpocząć likwidację wojsk niemieckich w Danii. Dnia 6 bm., w godzinach

rannych, grupa stu ludzi oddziału SS — skapitulowała w Kopenhadze przed powstańcami duńskimi. Z zajętych przez sprzymierzonych obszarów duńskich rozpoczął się odmarsz wojsk niemieckich.

Francja ma wejść do Rady Bezpieczeństwa

Z Konferencji z San Francisco

San Francisco, 7. 5. (Polpress). — Równocześnie z pracami organizacyjnymi 4 komisji — odbyły się narady kierowników Konferencji. Starają się one o możliwie największe uzgodnienie projektów poprawek przedłożonych w sprawie programu Dumbarton-Oaks.

Dziś odbyli konferencję Molotov, Stettinius, Eden i Zong. Nastąpiło również spotkanie przedstawicieli delegacji Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Zjednoczonego

Królestwa, Chin i Francji, na którym omawiane były zagadnienia tzw. „Opieki międzynarodowej”.

Delegacja kanadyjska wysunęła wniosek natychmiastowego uznania Francji za wielkie mocarstwo. Delegacja kanadyjska motywuje swój wniosek tym, że już na konferencji w Dumbarton-Oaks postanowiono dopuścić Francję, jako jedno z wielkich mocarstw, do Rady Bezpieczeństwa.

Armia Czerwona na Rugii

Moskwa, 7. 5. — Wojska 2-go Frontu Białoruskiego sforsowały cieśninę stralsundską i zajęły wyspę Rugię — ostatnią bazę niemiecką na Bałtyku. Moskwa salutowała bohaterские wojska 2-go Frontu Białoruskiego 24-ma salwami z 324 dział.

Cztery przyczyny katastrofy Niemiec

London, 7. 5. — Marszałek Rundstedt, znajdujący się w niewoli amerykańskiej oświadczył, że powodem katastrofy Niemiec są cztery przyczyny: 1. zbyt słaba flota morską, 2. brak benzyny i ropy naftowej, 3. zniszczenie sieci kolejowej i 4. brak surowców i w wyniku tego upadek ciężkiego przemysłu.

Przed kapitulacją w Norwegii

London, 7. 5. — W związku z mającą nastąpić kapitulacją, admirał Doenitz wydał odezwę do dowódców okrętów, znajdujących się w północnych portach Norwegii, aby nie podejmowali żadnych kroków wojennych i nie niszczyli urządzeń. Załogi mają pozostać pokładach.

Pogłoski o dalszych kapitulacjach

London, 7. 5. — Krające pogłoski o kapitulacji sił niemieckich w Norwegii są na razie przedczesne. Kapitulacja nastąpi może w poniedziałek w ciągu dnia.

Okrążone wojska niemieckie w Czechosłowacji mają również skapitulować.

Emigranci austriaccy witają nowy rząd

London, 7. 5. (Polpress). — Centralna Rada Ruchu Wolnej Austrii wysłała następującą depezę do Rządu Tymczasowego w Wiedniu: „W imieniu 25 000 Austriaków, mieszkających za granicą, witamy radośnie powstanie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. My, austriaccy patrioci, członkowie wszystkich partii, katolicy, komuniści i demokraci, zamieszkali w Wielkiej Brytanii, w Stanach Zjednoczonych, w Ameryce Łac. i w wielu innych krajach — przyrzekamy Rządowi wierność i oddanie”.

Apel generała Swobody

Praga, 7. 5. (Polpress). — Gen. Swoboda, dowódca I-szym Korpusem czechosłowackim w swym przemówieniu powiedział m. in.: „Powinniśmy odrodzić się moralnie. Każdy z was powinien zrozumieć, że bez Związku Radzieckiego i jego sławnej Armii Czerwonej nie mówilibyśmy tutaj dzisiaj o budowie nowej armii i nowej Republiki Czechosłowackiej. Związek Radziecki nigdy nas nie opuścił, kiedy w roku 1938 ówczesne rządy Anglii i Francji wypowiedziały się przeciwko nam, — jedynie Związek Radziecki zaoferował nam tę pomoc. Dlatego musicie zrozumieć, że najistotniejszą podstawą naszej polityki będzie przyjaźń ze wszystkimi demokratycznymi państwami, a ze Związkiem Sowieckim w szczególności”.

Walki powstańcze w Pradze

London, 7. 5. — W Pradze wybuchło powstanie. Toczy się walki uliczne między powstańcami i oddziałami niemieckimi. Niemcy w wielu wypadkach składają broń. W dzielnicach, gdzie czują się silniejsi, SS i Volkssturm wypędzają ludność czeską z domów na ulicę, strzelając do bezbronnnych z karabinów maszynowych. Ogólnie daje się odczuć w całej Czechosłowacji, że opór Niemców słabnie.

Powstańcy czescy przesłali na ręce prezydenta Benesa przyrzeczenie, że walka prowadzona będzie aż do ostatecznego zwycięstwa nad najeźdźcą.

Nowe reformy w Albanii

London, 7. 5. (Polpress). Czasopismo „New Statesman And Nation” zamieściło artykuł pt. „Przyszłość Albanii”, w którym czytamy m. in.: „Mimo, że cała Albania jest już prawie wyzwolona, wiemy bardzo mało o działalności Tymczasowego Rządu Albańskiego pod kierownictwem gen. Anvers Chodzy. Rząd ten przeprowadza konfiskatę mienia zdrajców, upaństwowienie własności ponemieckiej i włoskiej. Program Chodzy przewiduje przeprowadzenie reformy rolnej, anulowanie długów państwowych chłopów i robotników przyznanie pomocy inwalidom i rodzinom poległych partyzantów, ustanowienie 8-miogodzinnego dnia pracy, równouprawnienie kobiet, udostępnienie nauki dla mas pracujących. Ustawy te w muzułmańskiej Albanii mają wręcz rewolucyjny charakter. Chociaż w Albanii ma się odbyć plebiscyt, jednakże nie należy się liczyć z powrotem króla Zogu do Albanii”.

Resztki floty niemieckiej idą na dno...

London, 7. 5. — W cieśninach Skagerrak i Kattegat zatopiono przeszło 80 statków niemieckich, które opuściły porty bałtyckie.

Zdraycy ponieśli zasłużoną karę

Paryz, 7. 5. (Polpress). — Dyrektor generalny służby wywiadowczej Lucien Rotte oraz komisarz specjalnej służby wywiadowczej w Vichy Fernand David — zostali skazani na śmierć. Wyrok wykonano.

Dania przeprowadza „czystkę”

London, 7. 5. (Polpress). Radio duńskie donosi, że w Danii rozpoczęła się „czystka” wśród kolaborantów. Porządek utrzymują oddziały Duńskiej Rady Wyzwolenia.

Linz zdobyty!

London, 7. 5. — Wojska amerykańskie zajęły Linz, miasto położone nad Dunajem, w Austrii. (Z chwilą zbliżenia się wojsk radzieckich, które idą ze wschodu w kierunku Linzu, nastąpi ostateczne okrajenie Czechosłowacji przez wojska sprzymierzonych.

Wojska sprzymierzonych z Włoch — wkroczyły do Austrii

London, 7. 5. — Wojska sprzymierzonych, walczące dotąd we Włoszech (8-ma armia), przekroczyły granicę włosko-austriacką i zajęły miasto Villach, położone na zachód od Klagenfurtu.

Bohrmann również zginął

London, 7. 5. — Jak donosi Radio Praga I, szef kancelarii partyjnej Bohrmann zginął w Berlinie równocześnie z Hitlerem i Goebbelsem.

Adjutant Hitlera

jeńcem sprzymierzeńców

London, 7. 5. — Adjutant Hitlera Bruekmann dostał się do niewoli sprzymierzonych.

Von Neurath w niewoli

London, 7. 5. — Były protektor Czech i Moraw, von Neurath, znajduje się w rękach wojsk sprzymierzonych.

Delegacje Białorusi i Ukrainy w San Francisco

San Francisco, 7. 5. — Dnia 6 maja przybyły do San Francisco delegacje Białorusi i Ukrainy, aby wziąć udział w obradach konferencji.

Król belgijski wraca do kraju

Sztokholm, 7. 5. — Król belgijski Leopold spotkał się w Szwecji z rodziną i znajduje się obecnie w drodze do Belgii.

Tajny obóz niemiecki w rękach sprzymierzonych

London, 7. 5. — W Alpach zdobyto tajny obóz niemiecki, z którego zostali uwolnieni: b. minister francuski Edward Daladier, generałowie francuscy — Gamelin i Weygand oraz hrabia Komorowski, nieudolny organizator powstania warszawskiego.

Radość w Holandii

London, 7. 5. — W Holandii uroczyście i radośnie obchodzi się wyzwolenie kraju spod jarzma hitlerowskiego. Miasta są udekorowane chorągiewkami o barwach narodowych. Holendrzy noszą kokardy. Rozpoczęło się opuszczanie Holandii przez oddziały niemieckie na warunkach podanych w akcie kapitulacyjnym.

Portugalia odwołała ambasadora z Rzeszy

London, 7. 5. — Rząd portugalski odwołał swego ambasadora z Rzeszy. Jako podstawę swej decyzji rząd portugalski podaje, iż ambasador nie może być w kraju, w którym niema rządu. Rząd portugalski jest gotów nawiązać nowe stosunki dyplomatyczne z Niemcami, po zatwierdzeniu nowego rządu niemieckiego przez Sprzymierzonych. Zarekwirowano i obłożono aresztem wszelką własność obywateli niemieckich.

Japonia oburzona

London, 7. 5. — Japoński minister spraw zagranicznych Togo — złożył rządowi japońskiemu oświadczenie, w którym piętnuje rząd niemiecki. Minister Togo motywuje swoje oświadczenie faktem, że rząd niemiecki złożył Ameryce i Anglii propozycję kapitulacyjną bez porozumienia się z rządem japońskim. Czyn ten był niezgodnym z umową paktu trzech.

Eugeniusz Żytomirski

Szczecin znowu polski

I

Nasze auto prasowe przejeżdża przez most pontonowy na Odrze. Zbliżamy się do Szczecina — nowego polskiego portu, stolicy Pomorza Zachodniego. Miasta przed wiekami naszego, które po kolejnych okresach rządów dynastii zachodnio-pomorskiej, szwedzkiej, prusko-niemieckich (dopiero od roku 1720!) i 12-letniego „panowania” Hitlera — wyzwolone zwycięskim orężem Armii Radzieckiej wspomaganą przez Wojsko Polskie, weszło obecnie znowu w skład państwa polskiego.

Od zdobycia Szczecina minął zaledwie tydzień. Jedziemy szlakiem stoczonych niedawno walk, po świeżych śladach triumfalnego pochodu Armii Czerwonej i druzgocącej klęski Niemców. Mimo to drogi dojazdowe do miasta są już całkowicie niemal uporządkowane. Bez przeszkód, kierowani przez radzieckie patrole drogowe, salutujące naszą biało-czerwoną chorągiewkę, wjeżdżamy do miasta i, minawszy dość poważnie zniszczone śródmieście, stajemy przed wspaniałym, tuż nad wodą położonym gmachem byłego „Regierungsamt” — obecnej siedziby Pełnomocnika Rządu Rzeczypospolitej na okręg Pomorza Zachodniego.

Okazuje się, że — jadąc przypadkowo inną trasą — wyprzedziliśmy całą kolumnę samochodową „pionierów szczecińskich”, wyeksperymentowanych przy pomocy Polskiego Związku Zachodniego przez patrolujące Szczecinowi miasto Poznań — i przybyliśmy pierwsi. Jestem więc pierwszym dziennikarzem, któremu dane było ujrzyć i powitać Polski Szczecin.

W gabinecie prezydenta m. Szczecina inż. Piotra Zaremby dowiaduję się o dziejach ostatnich kilku dni, o dziejach objęcia Szczecina przez Polskę. Na ścianie przyległej do gabinetu sali obrad — olbrzymie malowidło przedstawiające Bismarcka na koniu. Jeździec ten jest — bez głowy... Zakrywa ją świeżo przypięty karton — Orzeł Polski.

Szczecin padł w czwartek 26 kwietnia. W sobotę rano przybywają do miasta: nowo mianowany komisarz prezydenta miasta inż. Zaremba i działający z upoważnienia Pełnomocnika Rządu na Pomorze Zachodnie płk. Borkowicz — kpt. Jaskiewicz. Pierwszych przedstawicieli władz Rzeczypospolitej spotyka ze strony Wojennego Komendanta miasta płk. Fiedotowa jak najżyczliwsze przyjęcie. W niedzielę po południu wyrusza z Piły ekipa złożona z kilkunastu osób: wiceprezydenta Szczecina inż. Sypniewskiego, przedstawicieli urzędów bezpieczeństwa, informacji i propagandy, P. P. R. oraz szczupłego oddziału milicjantów. W poniedziałek, 30 kwietnia, rano na gmach Regierungsamt wciągnięta została polska chorągiew. Od tej chwili Szczecin należy już do Rzeczypospolitej Polskiej.

Ale mieszkańców jest w nim niewiele. Około 6 tys. Niemców (tylu ich pozostało w z górą 300-tysięcznym mieście!) siedzi w swych mieszkaniach lub chowa się po różnych zakamarkach. Z rzadka spotyka się na ulicach odważniejszych — z białymi opaskami umiornych i obłudnie uśmiechniętych. Miasto jest opustoszałe. Lecz cóż to za ludzie schodzą się zaczynają do gmachu, na którym powiewa polska chorągiew? Wynędzniali, wylęknieni, jakby zadziwieni i niedowierzający? To Polacy. Polacy — autochtoni (i w Szczecinie, są polskie rodziny, które zachowały swój język i swą narodowość) i Polacy oswobodzeni z pobliskich niemieckich obozów pracy. Patrzą na chorągiew i nie wierzą własnym oczom.

Opowiadają, że wędrują do Polski, a gdy się im mówi, że już są w Polsce — płaczą z radości. Zgłaszają natychmiast swą chęć pozostania na miejscu i gotowość do pracy.

Prezydent Miasta i inni przedstawiciele nowych władz polskich z całą energią rozszerzają swój „stan posiadania” w mieście. Obejmuje się i zabezpiecza nowe gmachy, powiększa się stan liczebny milicji, tworzy się

straż pożarną dla gaszenia wzniesionych przez dywersantów niemieckich pożarów, fachowcom poleca się uruchamianie warsztatów pracy — przede wszystkim piekarni i zakładów rzeźniczych. Nad Polakami roztacza się opieka — otrzymują kwaternunek i już tego samego dnia wieczorem gorącą kolację w dwu zorganizowanych w rekordowym tempie i w trudnej sytuacji aprowizacyjnej stołówkach.

Opieka lekarska w szkołach powszechnych

Dotychczas zorganizowana była w Polsce opieka lekarska prawie wyłącznie nad młodzieżą w szkołach średnich, a tylko w nielicznych wypadkach nad dziećmi szkół powszechnych. W tych ostatnich opieka lekarska była zorganizowana tylko w większych miastach, natomiast na prowincji nie było jej zupełnie. Na ogół można przyjąć, że na terenie całej Polski pomoc lekarska w szkołach powszechnych zorganizowana była i obejmowała tylko 5% wszystkich szkół. Opiekę lekarską wykonywali lekarze szkolni, którzy mieli również zadanie propagowania higieny, a w szkołach średnich wykładanie zasad higieny. Taki stan rzeczy uważam za wielce krzywdzący dla dziatwy szkół powszechnych, która pozbawiona jest wszelkiej opieki lekarskiej. A przecież do tych szkół chodzić muszą obowiązkowo wszystkie dzieci polskie.

Jeżeli zasady higieny wniknąć mają do szerokiego mas społeczeństwa, to przede wszystkim należy zwrócić uwagę na szkoły powszechno, które mogą być jedynymi czynnikami podniesienia stanu sanitarnego państwa.

Młodzież szkół średnich, która przechodzi poważnie do wyższych zakładów naukowych styka się niewątpliwie z koniecznością zaznajomienia się z zasadami higieny, które wykładane są na wszystkich niemal wydziałach.

Ze istniejący stan rzeczy jest niezrozumiały i dla Państwa szkodliwy, dowiodło samo życie.

Stan sanitarny szkół powszechnych nie tylko że się nie poprawił, ale w ostatnich latach przedwojennych uległ nawet pogorszeniu, co potwierdzić może sam Departament Zdrowia Ministerstwa Opieki.

Jeżeli zatem szkolnictwo na własnym terenie nie mogło podnieść stanu sanitarnego do jakiegoś takiego poziomu, to tym więcej nie może szerzyć skutecznie kultury higienicznej w kraju. Trudno dotychczasowy stan wytłumaczyć względami oszczędnościowymi, gdyż łatwo obliczyć, że pieniądze wydane na opiekę lekarską w szkołach średnich pokryłyby bez mała wszystkie wydatki związane z opieką lekarską w szkołach powszechnych, a korzyści dla Państwa i kraju byłyby niewątpliwie znacznie większe.

W Danii, kraju o wysokiej kulturze zorganizowana jest opieka lekarska tylko w szkołach powszechnych, a nie średnich.

Sprawą tą powinny się zająć odpowiednie czynniki, głównie lekarze i higieniści. Łatwo stwierdzić, że obecnie do szkół powszechnych uczęszcza najwięcej dzieci z warstw najbiedniejszych, które najczęściej nie mają środków na leczenie i zbyt mało zrozumienia dla zasad higieny, co sprawia, że do szkół chodzą dzieci chore i zdrowe, co oczywiście sprzyjać musi szerzeniu się chorób zakaźnych wśród dzieci szkolnych.

Antoni Cwojdzński

Artykuły przemysłowe ukażą się na rynku

Warszawa (Polpress). Ministerstwo Przemysłu wydało podległym władzom zarządzenie o sprzedaży artykułów przemysłowych po cenach stałych i cenach wolnorynkowych. Zarządzenie to ma na celu uruchomienie pokaźnej ilości wyrobów przemysłowych, które znajdują się w składach. Wszystkie wyroby przemysłowe zostały podzielone na 4 zasadnicze grupy: I-sza grupa obejmuje surowce, półfabrykaty i niektóre towary o charakterze wybitnie deficytowym; II-ga grupa obejmuje tkaniny, skórę i wyroby z tkanin oraz ze skóry. Poza tym mydło, naftę i zapalki; III-cia grupa obejmuje materiały budowlane; IV-ta grupa — przemysłowe wyroby gotowe, o charakterze konsumcyjnym.

Wyroby grupy I-szej podlegają ścisłej kontroli reglamentacyjnej i sprzedaż ich odbywa się po cenach stałych. Sprzedaż artykułów grupy II-giej odbywać się będzie wyłącznie po cenach stałych na podstawie przydziału dla ludności pracującej.

W grupie III-ciej — 50% podlega reglamentacji i sprzedaż odbywa się wyłącznie po cenach stałych. Pozostałe 50% podlega zbytowemu po cenach wolnorynkowych.

W grupie IV-tej 25% produkcji podlega reglamentacji, pozostałe 75% może być sprzedawane po cenach wolnorynkowych.

Zarządzenie to niewątpliwie wpłynie na ogólną zniżkę cen wyrobów, przetworych i innych.

Z kraju

Kara śmierci dla zdrajcy

Lublin (Polpress). W Sądzie Specjalnym w Lublinie odbyła się rozprawa przeciwko Franciszkowi Mrozickowi, oskarżonemu o współpracę z „Gestapo” i z niemiecką policją kryminalną. Sąd po dłuższej naradzie skazał oskarżonego na karę śmierci z pozbawieniem praw obywatelskich i na konfiskatę mienia.

Nowe polskie lasy mają już swe dyrektora

Na terenach zachodnich utworzono już dwie nowe dyrekcje lasów państwowych. Są to dyrekcje: gdańska i opolska. W stadium organizacji znajdują się administracja dalszych okręgów leśnych, w których utworzone zostaną dyrekcje: szczecińska, nowo-szczecińska i mazurska.

Solanki w Ciechocinku będą czynne

Ciechocinek (Polpress). Uzdrawisko w Ciechocinku uruchomione zostanie częściowo w połowie maja. Niemcy zdążyli wywieźć cenniejsze urządzenia, jednak najbardziej istotne instalacje techniczne zostały zachowane i po do-

kończeniu będących już w toku napraw i reparacji, będzie uruchomiona część łaźni solankowych, kąpiele kwaso-węglowe i borowinowe, emanatorium radowe i częściowo dział elektroterapii.

Równolegle prowadzone są prace nad przywróceniem uzdrawisku jego estetycznego wyglądu. Uzdrawisko w Ciechocinku o wielkich, wszechstronnych właściwościach leczniczych — stanie się miejscem wypoczynku i kuracji dla szerokiego mas pracujących.

Tytoniu będzie dosyć

Łódź (Polpress). Dyrekcja Polskiego Monopoli Tytoniowego informuje, że przewidziany jest zasiew tytoniu na 17 000 ha. Zapas nasion tytoniu jest dostateczny. Ze szczupłych zapasów surowca, pozostałych po okupacji, Dyrekcja Polskiego Monopoli Tytoniowego obsługuje w pierwszym rzędzie wojsko, a około 25% wyrobów rozprowadzanych jest wśród reszty społeczeństwa. Z okazji świąt majowych przydzielono na karty żywnościowe I-szej kategorii około 25 milionów papierosów.

Komunikacja lotnicza z Olsztynem

Warszawa (Polpress). Polskie Linie Lotnicze „Lot” uruchomiły ostatnio stałą komunikację lotniczą na terenie Warszawa—Olsztyn.

FRASZKA POLITYCZNA



rys. W. Gawęcki

Na admirała Doenitz...

(Ogłosił, że wojna prowadzona będzie dalej)

— Zle — rzekł Hans do Fryca.
Fryc przytaknął żywo:
— Słyszałeś Doenitza?!

— Hmm... — I pili piwo.

— Już taki był malarz —

Rzekł Hans. — Fryc pokiwiał:

— Tamten we krwi mazał,

Ten będzie w niej pływiał. —

Stefan Sojecki

Zakładowe Wydziały Apropowizacyjne

Organizacje społeczne, urzędy państwowe itp., by zapewnić swym pracownikom możliwość egzystencji, zorganizowały stołówki, zakupując artykuły żywnościowe i odstępowały je swoim pracownikom. Ostatnio i Ministerstwo Przemysłu poleciło Woj. Wydziałom Przemysłowym powołać do życia Wydziały aprowizacyjne w większych zakładach pracy.

Zadania tych Wydziałów są bardzo szerokie. Przede wszystkim muszą one — w kontakcie z wojewódzkim, miejskim lub powiatowym Wydziałem Apropowizacyjnym — zapewnić pracownikom przem. i ich rodzinom dostawę artykułów kartkowych, oraz uchronić ich przed koniecznością wyczekiwania w kolejkach przed składami.

W wypadkach trudności transportowych lub wyładunkowych przy dostawie artykułów żywnościowych z dalszych terenów, Zakładowe Wydziały Apropowiz. zobowiązane są, wspólnie z dyrekcjami zakładów pracy, dostarczyć własne środki transportowe i delegować odpowiednią liczbę robotników zakładowych, a nawet — na żądanie Sztabów Zaopatrzenia — organizować brygady robotnicze do ściągania świadczeń wojennych z terenów rolniczych.

Zakładowe Wydziały Apropowizacyjne zobowiązane są zorganizować i prowadzić stołówki dla pracowników; wykorzystując zaś odpadki kuchenne jako karmę, założyć hodowlę świń.

Poza tym Zakł. Wydziały Apropowiz. powinny wspólnie z dyrekcjami zakładów wystąpić do odpowiednich władz o przydział ogródków lub terenów pod ogródki działkowe dla pracowników i zorganizować w miarę możliwości dostawę nasion i sztucznych nawozów.

W celu jak najszerszego zapewnienia aprowizacji pracownikom przemysłu, winny Wydziały Apropowiz. przy dużych zakładach pracy wyszukać odpowiednie folwarki i w porozumieniu z Woj. Urzędem Ziemi i Pełnomocnikami do spraw reformy rolnej, wystąpić do Ministerstwa Rolnictwa z wnioskiem o przydzielenie tych folwarków dla prowadzenia ich pod własnym zarządem. Obok ułatwienia sprawy aprowiz. stworzy to możliwość zorganizowania letnisk dla rodzin pracowników.

We wszystkich tych sprawach, Wydziały Przemysłowe zobowiązane są do jak najdalej idącej pomocy dla Zakładowych Wydziałów Apropowizacyjnych.

Wieś bez Jaśnie Pana

O życiu na polskiej wsi ogół naszego społeczeństwa miejskiego nie miał należytego wyobrażenia. W przekonaniu naszym utrwalił się obraz wsi spokojnej, sielskiej-anielskiej, na której cichy lud wiejski wprawdzie ciężko pracuje, lecz mimo to czuje się szczęśliwy i zadowolony. Ta sielska wieś miała — albo i nie miała — szkołę i nauczyciela, swój kościół i proboszcza, karczmę, do której chłop szedł na wódkę, a młodzież na tańce no i oczywiście swój dwór i swego Jaśnie Dziedzica. Jaśnie Pan był największym dobroczyńcą i najlepszym opiekunem chłopów. Tak zresztą pisali o tym liczni pisarze w swych pięknych książkach, wyciskających z oczu czytelników zły rozrzewnienia dla dobroci Jaśnie Pani i anienki.

Czasami coś niepokojącego przenikało do miasta — o jakowyś tarcia, niezadowoloności, o krzywdzie i ucisku chłopów — lecz były to pono wiadomości przesadzone. Zresztą na wsi było wielu głupich chamów, którym

pracować się nie chciało a takich trzeba było unieszkodliwiać.

W istocie wieś polska nie była ani sielska, ani anielska. Od wieków toczył się między chłopem i panem cichy, lecz zacięty bój o wolność i ziemię. Bo chłop był tylko niewolnikiem dziedzica. W odległych wiekach oprawca pański znaczył mu plecy przęgami razów i wpręgał w kierat najcięższych robót. Dziedzic był panem życia i śmierci swego sługi. W obecnych czasach odbierał mu owoce ziemi, którą chłop zraszał potem i krwią własną, stwarzał chłopu i jego rodzinie warunki egzystencji, będącej tylko nędzną vegetacją w brudzie, głodzie i chłodzie. Chłop pracował zgięty w kablak — pan bawił się. Chłop złopał cienką polewkę — pan wyprawiał rauty i bale. Chłop patrzył w bezsilnej rozpacz jak marły mu dzieci pozbawione lekarstw — Jaśnie Pani hulala zagranicą, błyszcząc od złota i klejnotów.

Jak cień złowrogi szedł za chłopem obraz

Jaśnie Dziedzica, któremu trzeba było kłaniać się nisko, za kolana obejmować a może nawet po tłustych łapach całować. Rósł w chłopach głód ziemi i wzbierała nienawiść, tym cięższa do zniesienia, że nie mogła znaleźć pożądanego ujścia. Chłop cierpiał, walcząc i z determinacją znosił ciężki los.

Zdawało się, że okres niepodległości po roku 1918 wniesie jakieś zmiany do ciężkiego życia chłopskiego. Ale rządy sanacyjne były rządami elity, obszarników i dziedziców i nie tylko nie ulżyły doli chłopskiej, ale jeszcze silniej zacięły pętlę na szyjach rolników.

A potem nadszedł rok 1939. Jaśnie Panowie zabrali co najcenniejsze klejnoty, spakowali walizki i czem się dało wiali — pozostawiając społeczeństwo a w szczególności chłopów na pastwę szalejącego wandalizmu hitlerowskiego. Wieś polska spłynęła krwią i złożyła hekatombę ofiar z najlepszych swych synów i córek. Pięć i pół roku trwało piekło okupacji. Zdawało się, że nad polską wsią słońce wolności już nie zaświeci. Tępniały szeregi chłopów-bojowników, więzionych i palonych w piecach Majdanka, Oświęcimia i Treblinki.

Lecz wyzwolenie nadeszło. Jak burza gwałtowna i niepowstrzymana przeleciała przez ziemię nasze Zwycięska Armia Czerwona, łamiąc opór wroga, niosąc Polsce upragnioną swobodę i niepodległość. Do Lublina przybył Polski Rząd Tymczasowy, by na wyzwolonych ziemiach zaprowadzić nowy ład i sprawiedliwość. Zaczęło się wyprzątanie nagromadzonych przez wieki śmieci. Rozpoczęto od wsi. Hasło reformy rolnej podchwycili chłop i robotnicy, wojsko polskie i pracująca inteligencja. Zabrano się do pracy z całym zapamiętaniem, z pośpiechem, świadczącym o doniosłości akcji. I wreszcie po wiekach walki, sprawiedliwości stało się zadość. Wróciła ziemia do chłopu. W nowej Demokratycznej Polsce chłop odniósł zwycięstwo nad Jaśnie Panem i wygnał pasożyta ze wsi. Zmora dworu rozwinęła się jak upiorny sen. W wyzwolonej wsi polskiej chłop stał się włodarzem na własnym kawałku i zaczyna nowe życie. W tym nowym bycie — opromienionym zwycięstwem idei demokratycznej — droga do dobrobytu i kulturalnego rozwoju stoi przed chłopem otworem.

T. P.

ZYCIE SPORTOWE

Konstytucyjne zebranie M. K. S.

W dniu 28 ub. m. odbyło się zebranie konstytucyjne Milicyjnego Klubu Sportowego (MKS). Zebranie otworzył przedstawiciel Wojewódzkiej Komendy M. O. ob. Stamm, znany na terenie Poznania jako wybitny trener boksu. Następnie szef Służby Zewnętrznej K. S. M. O. ob. Sosiński Marian omówił znaczenie sportu dla prac wychowawczo-wyszkoleniowych w Milicji Obywatelskiej.

Z kolei wybrano zarząd, w skład którego weszli: ob. Sosiński Marian — kierownik, ob. Mosiński — zastępca kierownika, ob. Frankiewicz Witold — sekretarz, ob. Gulczyński — kronikarz i zast. sekretarza, ob. ppor. Konarski — skarbnik.

Na kierowników sekcji wybrano: Sekcja strzelecka — ob. Sosno, piłki nożnej — ob. Porada, bokserska — ob. Racek, lekkoatletyczna — ob. Iwański, gier sportowych — ob. Paluszak, żeglarska — ob. Chałupnik, sekcja żeńska — ob. Brenz Zofia.

K. S. Zjednoczeni

Na zebraniu w dniu 21 kwietnia br. nastąpiła fuzja trzech towarzystw sportowych dzielnicy jezyckiej: K. S. Sparta, T. S. Pentaton oraz sekcja piłkarska T. G. Sokół. Uchwalono nazwę klubu: „Klub Sportowy Zjednoczeni w Poznaniu”. Do zarządu weszli: Nawrocki Ad., prezes; Poturalski F., I wiceprezes; Cerba W., II wiceprezes; Roszkiewicz T., sekretarz; Mlynkiewicz Cz., zastępca sekretarza; Szumiński M., skarbnik; Wyrzykiewicz St., gospodarz; Późniak M., kierownik sportu; Nowak Z., zastępca; Maron M., kronikarz.

Do Komisji Rewizyjnej powołano ob. Mieżyńskiego, Saturne i Marcinkowskiego. Pierwsze zebranie zarządu odbędzie się we wtorek, 8. 5., o godz. 18-tej w sekretariacie klubu przy ulicy Staszica 16, m. 2.

K. S. H. C. P. wznowił swą działalność

Z inicjatywy sympatyków i Związku Zawod. Metalowców 28 kwietnia br. po blisko sześciolietniej przerwie rozpoczął swą ongiś zasłużoną i chlubną działalność K. S. H. C. P. W skład zarządu weszli: inż. Susicki — prezes, Rybak i Bartkowiak — wiceprezesa, Stuhl i Strugiński — sekretarze, Mazurek i Miko — skarbnicy.

PIŁKA NOŻNA

Kol. K. S. — K. S. „Dąb” 4:2 (4:1)

W niedzielę na boisku „Areny” rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy drużynami „Kol. K. S.” a K. S. „Dąb”, zakończony zwycięstwem kolejarzy 4:2 (4:1). Gra dobra na równym poziomie. Kolejarze lepiej potrafili wykorzystać sytuacje podbramkowe, przez co wygrali. Bramki dla „Kol. K. S.” uzyskali: Białas S. Atlasiński 1. dla „Dębu”: Przybylski i Ziętkiewicz po jednej. Sędziował ob. Serwa. Publiczności ponad 2 tysiące. W przedmeczowej juniorzy „Kol. K. S.” wygrali z juniorami K. S. „Dąb” 1:0 do połowy 1:0).

„DĄB” na dwóch frontach

W Śmiglu 1. 5. br. rozegrano zawody piłkarskie pomiędzy Dębem (Poznań) i Pogonią (Śmigiel), które zakończyły się zwycięstwem Dębu w stosunku 4:2; natomiast 3. maja II. drużyna Dębu gościła w Śremie, uzyskując zwycięstwo nad Z. W. M. w stosunku 3:1.

Klub Sportowy Dąb rozpoczął pracę sportową ze słusznego i umiejętnego punktu propagowania piłki nożnej na prowincji. Założył dawniejszej Strzeleckiej, ob. Lipiński Czesław, z okresu okupacji swym zrozumieniem chwili i rzutkością przyczynił się do rozwoju tego klubu.

Warta—Polonia 5:0 (3:0)

W rozegranym meczu piłkarskim Warta pokonała Polonię w dość wysokim stosunku 5:0. Najlepszym graczem na boisku był Gendera oraz dobrze zapowiadający się obrońca Weiss, obaj z Warty.

K. K. S. — „San” 4:4

Kolejowy Klub Sportowy uzyskał wynik z Sanem 4:4. Stosunek bram odpowiada przebiegowi gry.

O sport młodzieży wiejskiej

Reforma Rolna postawiła chłopą na równym stopniu obywatelskim, zbliżyła demokratyczną Polskę do wsi, a w związku z tym dała w programie wiele zadań, wiele pracy twórczej z szczególnym uwzględnieniem problemu wychowania fizycznego młodzieży wiejskiej. Za czasów sanacyjnych nie rozumiano istoty wychowania fizycznego na wsi, dla tego też sprawa ta nie została należycie rozwiązana i sport drzemał w bezczynności, zaprzeczając najcenniejsze jednostki młodzieży wiejskiej. Popierano sport rekordowy, zaniedbując wychowanie fizyczne szerokich mas.

Zagadnienie wychowania fizycznego i sportu na wsi jest o wiele trudniejsze od pokrewnej mu sprawy sportu robotniczego. Młodzież robotnicza zgrupowana w miastach, ma znacznie więcej możliwości sportowych od chłopą.

Wychowanie młodzieży wiejskiej w duchu odrodzenia fizycznego: przez sport ku kulturze ducha, jest bardzo ważnym i wdzięcznym zadaniem. Łączy się ono ściśle ze sprawą przysposobienia wojskowego. Rekrut, który przejdzie szkołę sportową, staje się w krótkim czasie niemal żołnierzem. Wychowanie Fizyczne rekruta bardzo ułatwia naukę instruktorem wojskowym.

Tą kwestią należy się zająć i nie wolno jej zostawić bez rozwiązania. Społeczeństwo we własnym interesie powinno pomóc wsi.

Sprawa wychowania sportowego na wsiach bodaj w żadnym państwie poza Związkiem Radzieckim, nie została szczęśliwie rozwiązana, choć w tym kierunku były robione już liczne próby. Problem nie jest łatwy, bo młodzież wiejska jest i tak przeciętną pracą fizyczną, ale można znaleźć złoty środek.

Nie wszystkie sporty nadają się do uprawiania

przez młodzież wiejską. W pierwszym rzędzie należy rozwiązać sprawę instruktorów W. F., którzy mogliby zakładać w terenie odpowiednie placówki. Łączy się to z zagadnieniem boisk i sprzętu. Na początek musiano by propagować takie rodzaje sportu, które wymagają jak najmniej inwestycji, a dopiero stopniowo przechodzić do rodzajów wymagających większych wkładów.

Idealnym sportem dla młodzieży wiejskiej byłby tak zw. gry sportowe, w pierwszym rzędzie siatkówka. Sport ten można uprawiać w każdej wsi bez większego trudu i wkładu.

Propagowanie wiejskich biegów na przelaj było by również wielce wskazane i mogłoby się odbywać bez większych trudności. Rower już przed wojną zyskiwał coraz większą popularność wśród młodzieży wiejskiej. Koszykówka, piłka nożna i inne gałęzie lekkiej atletyki powinny być rozpowszechnione. Instruktorzy znaleźli by tu wdzięczne pole pracy.

W związku z zamierzonym powołaniem do życia Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie, należałoby poważnie pomyśleć o stworzeniu specjalnego kursu dla instruktorów mających pracować na terenach wiejskich. Kadry takie są niezbędne.

Wstępne kroki ku odrodzeniu życia sportowego młodzieży wiejskiej zostały postawione. „Wici” w rozumieniu powagi zagadnienia powołało już pierwszych instruktorów, lecz to jeszcze nie wystarcza. Naczelne instytucje sportowe i wychowania fizycznego w Polsce muszą w pierwszym rzędzie zająć się energicznie wychowaniem zdrowego pokolenia młodzieży wiejskiej.

(om)

Związek Walki Młodych na boiskach w dniu 3 maja

Na boisku „Areny” przy ul. Al. Reymonta o godz. 9.30 przy niesprzyjającej pogodzie rozpoczęły się zawody przy udziale 10 zawodniczek i 40 zawodników. O godz. 11-tej sędzia główny zawodów kol. Bernard Szczesny, instruktor WF. przed rozpoczęciem biegu 1500 mtr. wspominał, że w tej chwili na terenie miasta Warszawy odbywa się bieg narodowy o nagrodę im. śy. Janusza Kusocińskiego i dla uczczenia pamięci zmarłego bohatera sportu polskiego zarządził jednodniowe milczenie. Wynik w poszczególnych konkurencjach były następujące:

60 m dla pań: 1. Jurkowiak Z. W. M. „Orkan” w czasie 8,6; 2. Stabolepszy Z. W. M. „Polonia” w czasie 8,8; 3. Heinze Z. W. M. „Orkan” 9,1.

Skok w dal dla pań: 1. Lewandowska Z. W. M. „Orkan” 3,62 m; 2. Jurkowiak Z. W. M. „Orkan” 3,49; 3. Janikówna Z. W. M. „Polonia” 3,22.

Rzut kulą dla pań: 1. Jurkowiak 9,86; 2. Witkowska Bolesława Z. W. M. „Polonia” 6,82; 3. Pawlicka Z. W. M. „Polonia” 6,81.

100 m dla pań: 1. Stabolepszy Z. W. M. „Polonia” w czasie 12,2; 2. Redlich Z. W. M. „Orzeł” w czasie 12,3; 3. Czarny Z. W. M. „Polonia” w czasie 13.

400 m dla pań: 1. Płaczek Z. W. M. — Naramowice w czasie 1,2; 2. Łakomy Z. W. M. „Orzeł” w czasie 1,3; 3. Starkowski Z. W. M. „Orzeł” w czasie 1,3,3.

800 m dla pań: 1. Sielacz Z. W. M. „Orkan” w czasie 2,25,1; 2. Redlich Z. W. M. „Orzeł” w czasie 2,26,9; 3. Łakomy Z. W. M. „Orzeł” w czasie 2,28,9.

1500 m dla pań: poza konkursem zwyciężył Wyrkiewicz w czasie 4,43,4; 1. Stróżyk Z. W. M. Junikowo 4,43,4; 1. Stróżyk Z. W. M. — Junikowo 4,53,4; 2. Lewandowski Z. W. M. „Orkan” 5,9; 3. Surdyk Z. W. M. Naramowice 5,11,5.

Skok w dal dla panów: 1. Stabolepszy Z. W. M. „Polonia” 5,59; 2. Wachowiak Z. W. M. Naramowice 5,09; 3. Starkowski Z. W. M. „Orzeł” 5,07.

Skok wzwyż dla panów: 1. Prądzyński L. Z. W. M. „Polonia” 1,50; 2. Zygulski Z. W. M. „Syrena” — Zabikowo 1,45; 3. Grochowski Z. W. M. „Orkan” 1,37.

Skok o tyczce: 1. Prądzyński Z. W. M. „Polonia” 2,90; 2. Prądzyński II. Z. W. M. „Polonia” 2,40; 3. Wachowiak Z. W. M. Naramowice 2,20.

Rzut kulą dla panów: 1. Lala Z. W. M. „Winia” 9,12; 2. Stabolepszy Z. W. M. „Polonia” 9,11; 3. Wajdowski Z. W. M. „Syrena” Zabikowo 8,60.

Rzut dyskiem dla panów: 1. Wajdowski Z. W. M. „Syrena” 28,27; 2. Stabolepszy Z. W. M. „Polonia” 25,24.

Rzut granatem: 1. Wajdowski Z. W. M. „Syrena” 50,43 m; 2. Włodarczyk Z. W. M. Naramowice 46,37; 3. Sielacz Z. W. M. „Orkan” 44,30.

Na zakończenie odbył się mecz siatkówki pomiędzy drużynami Z. W. M. „Winia” i Z. W. M. „Orkan”; zwyciężyła drużyna „Orkanu” w stosunku 2:0; 15:1; 15:8. — Na boisku Z. W. M. przy ul. Rolnej odbył się mecz piłkarski o godz. 11-tej między zespołami Z. W. M. „Huragan” a drużyną Z. W. M. „Blysk”; słuszne zwycięstwo odniosła drużyna „Huraganu” w stosunku 9:3, do przerwy wynik 5:2.

Przy ul. Bukowskiej odbyły się mecze między zespołem Z. W. M. „Orkan” II i zespołem Z. W. M. „Orzeł” I i wynik meczu 4:1 do przerwy 2:1 dla drużyny Z. W. M. „Orkan” II. O godzinie 11-tej tym samym boisku odbyło się spotkanie między drużynami Z. W. M. „Orkan” I a zespołem Z. W. M. „Junikoszczanka”; w meczu tym odniosła zwycięstwo drużyna Z. W. M. „Orkan” I w stosunku 10:0, do przerwy 4:0.

SIATKÓWKA

Kol. K. S. — „Orkan” 2:0 (15:6—15:7)
Również na „Arenie” spotkanie w siatkówkę „Kol. K. S.” contra „Orkan” wygrali kolejarze z wynikiem 2:0.

KOSZYKÓWKA

Teamu A — Teamu B 17:16 (6:4)

W ubiegłą niedzielę mieliśmy możliwość podziwiać poznańskich koszykarzy, naszych pionierów sportu polskiego, którzy rozegrali pierwsze spotkanie towarzyskie na „Arenie”. Spotkanie pomiędzy drużynami: Team A — Team B Kol. Klubu Sportowego zakończyło się zwycięstwem Teamu A w stosunku 17:16, do połowy 6:4.

Pierwszy ten występ koszykarzy naszych stał na poziomie miernym (przed wojną widzieliśmy ich w lepszej formie), jednak należy to przypisać brakowi treningów.

Pływanie miejskie w Poznaniu

Na podstawie rozmowy z kier. oddziału W. F. Zarządu Miejskiego w Poznaniu ob. Henrykiem Dembińskim informujemy, że otwarcie pływalni w Solaczu nastąpi w drugiej połowie maja br. Prace celem usunięcia uszkodzeń powstałych wskutek działań wojennych są na ukończeniu. Dzielimy się również miłą wieścią, że po pięcioletniej przerwie będzie można kąpać się w pięknie położonej pływalni na jeziorze w Strzeszynie. Poza tym otwarte zostaną łazienki rzeczne nad Wartą. Otwarcie krytej pływalni wskutek poważnych uszkodzeń może nastąpić dopiero po ukończeniu sezonu letniego. Bliższe szczegóły dotyczące daty otwarcia podamy.

Sport w Ostrowie

Na terenie miasta Ostrowa czynne są: Z. W. M., Kolejowy K. S. przy Turze (dawniej K. P. W.), Gimn. Koło Sportowe Venetia i K. S. Ostrowia. W tych klubach na razie czynne są sekcje piłkarskie i gier sportowych. Reszta oddziałów jest w toku organizacji. K. S. Ostrowia z początkiem maja organizuje kurs bokserski pod przewodnictwem byłego mistrza Polski Tomaszewskiego i byłego zawodnika H. C. P. Kaźmierczaka.

KOMUNIKATY

— Kandydaci na sędziów piłkarskich. Wydział Spraw Sędziowskich Okręgowego Związku Piłki Nożnej organizuje kurs dla kandydatów na sędziów piłkarskich. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat W. S. S., ul. Kantaka 1/5, w każdy piątek od godz. 17.30 do 18.30.

— K. S. Warta — Sekcja lekkoatletyczna — urządzi 13 maja o godz. 15-tej na boisku Warty przy ul. Rolnej zawody otwarte. W programie biegi 100 m, 400 m, 800 m, 1500 m, skok w dal, pchnięcie kulą, 4 razy 100 m i 4 razy 400 m. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat sekcji lekkoatletycznej, ulica Górna Wilda 69, m. 2.

Treningi sekcji lekkoatletycznej odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 16.30 na boisku Warty. Tam również przyjmuje się zapisy nowych członków.

Główny sekretariat klubu mieści się przy ul. Kantaka 4, pok. 62, i czynny jest codziennie od godz. 16-tej do 18-tej.

— Klub Sportowy „Naprzód” przy Zawodowym Związku Pracowników Ubezpieczeń Społecznych zaprasza wszystkich miłośników sportu piłkarskiego na treningi, które odbywają się we wtorki i piątki od godz. 16-tej na boisku przy ul. Pułaskiego na Przepadku. Zapisy członków na boisku.

— K. S. „Dąb”. Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm., o godz. 16-tej w lokalu przy ul. Przemysłowej 48. Równocześnie podaje się do wiadomości zmianę treningu na boisku, który odbywać się będzie w poniedziałki, środy, piątki i soboty od godz. 16-tej.

— Polski Związek Hokeja na Trawie skupuje wszelki sprzęt hokejowy w następujących miejscach: S. Paczkowski — skład tytoniu, ul. Półwiejska 30, od 9—12 i 14—16; Zieliński, ulica Szkolna 10 a, od 14—19; firma „Odlew”, ul. Emilii Szanieckiej 10, od 9—14.

Wiadomości potoczne

Telefony zakłada tylko poczta

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów podaje do wiadomości, że wszelkie urządzenia telefoniczne (centraliki, aparaty telefoniczne), zainstalowane w domach prywatnych, urzędach, instytucjach lub przedsiębiorstwach stanowią własność Zarządu Poczty. Jak stwierdzono, niepowołane osoby przywłaszczają sobie części składowe tych urządzeń wraz z przynależnymi do nich planami i szkicami i dokonują przebudowy lub rozbioru tych urządzeń bez zezwolenia Dyrekcji Okr. Poczty i Telegrafów.

Postępowanie takie jest bezprawne. Dokonywanie jakichkolwiek zmian, przebudowy i demonstrowanie urządzeń może nastąpić tylko przez personel techniczny Zarządu Poczty lub przez firmy prywatne za uprzednim zezwoleniem Dyrekcji Okr. Poczty i Telegrafów.

Celem zabezpieczenia tych urządzeń przed kradzieżą lub zniszczeniem — Dyrekcja apeluje do obywateli, zarządców firm, administratorów domów względnie osób, w których posiadaniu znajdują się instalacje telef., aby niepowołanych osób nie dopuszczali do tych urządzeń i każdorazowo legitymowali je, a podejrzanych oddawali w ręce Milicji Obywatelskiej. Ponadto Dyrekcja przystąpiła do zdemontowania wszelkich urządzeń teletechnicznych w domach uszkodzonych wskutek działań wojennych. Ponieważ praca ta może być wykonana

tylko stopniowo według dzielnic i ulic, Dyrekcja prosi wszystkich obywateli o zaopiekowanie się tymi urządzeniami do czasu przejęcia ich przez Zarząd Poczty i Telegrafów.

Poczta przyjmuje przekazy pieniężne

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów zawiadamia, że od dnia dzisiejszego przyjmuje się przekazy pieniężne nie przekraczające narazie kwoty 500,— zł. Władze, urzędy, przedsiębiorstwa państwowe i Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” mogą wysyłać sumy do 2000,— zł. Powyższym instytucjom przysługują także prawo umieszczenia krótkiej notatki, dotyczącej wyłącznie wpłaty na odcinku dla odbiorcy przekazu, co jest niedozwolone osobom prywatnym.

Poza tym przyjmuje się również listy wartościowe, które należy nadawać w stanie otwartym przy okienku pocztowym, nie załączając żadnej korespondencji prywatnej.

P. K. O. podejmuje pracę

Znana na terenie Wielkopolski placówka oszczędnościowa — Pocztaowa Kasa Oszczędności została uruchomiona i z dniem 15 bm. podejmuje czynności w zakresie obrotu czekowego i oszczędnościowego. Dla wyгоды publiczności i zwiększenia obrotu pieniężnego bezgotówkowego za-

leca się korzystanie z obrotu czekowego, który daje gwarancję szybkiego i sprawnego załatwienia, bez narażania się na straty materialne. Kierownikiem P. K. O. jest dyr. Poturalski pracujący na tej placówce także przed wojną. P. K. O. mieści się przy pl. Wolności 3. Dyrekcja Poczty i Telegrafów znajdująca się w tym gmachu przenosi się do dawniejszego budynku przy Walach Zygmunta Augusta.

Nad podróznymi roztoczono opiekę

Na terenie dworca osobowego w Poznaniu Miejski Komitet Opieki Społecznej rozwija szeroko zakrojoną akcję niesienia pomocy przejeżdżającym i repatriantom. Kuchnie, wydzielające gorącą kawę, czynne są dzień i noc. W południe wydaje się bezpłatnie obiady. Szczególną opiekę rozciąga się nad rodzinami, przybywającymi z Bugu oraz nad żołnierzami udającymi się na front.

W specjalnym baraku urządzono „Poczekalnię dla matki z dzieckiem”, prowadzoną przez siostry Polskiego Czerwonego Krzyża, w której wydzielono dzieciom mleko. Przy poczekalni znajduje się sypialnia z łóżeczkami oraz urządzenia do kąpienia niemowląt.

Precz z niemczyzną

Mimo ustawicznego upominania P. Z. Z., aby społeczeństwo zacierało obrzydłe ślady niemczyzny, są jeszcze na terenie miasta Poznania „geszefciarze”, którzy w składach i kioskach

sprzedają pocztówki z „szmatami” hitlerowskimi i z napisem na odwrotnej stronie „Gauhauptstadt Posen”. Co na to władze?

Z niwy artystycznej

Koncert popularny w „Święto Pracy”

W dniu 1-y maja odbył się w muszli koncertowej Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu wtorkowy koncert popularny pod dyrekcją Floriana Ponieckiego. Koncert zgromadził przy pięknej pogodzie liczne grono słuchaczy. Zespół muzyczny okazał się nader wartościowy pod inteligentną batutą Ponieckiego. W repertuarze usłyszeliśmy szereg utworów poważniejszych — operowych, jak również lżejszych operetkowo-jazowych. Całość wywarła bardzo sympatyczne wrażenie.

T. S.

Koncert orkiestry wojskowej w radio poznańskim

W ramach żywych audycji wystąpi w czwartek, dnia 10 maja, od godz. 17.25—17.55 przed mikrofonem Polskiego Radia w Poznaniu orkiestra wojskowa przy DOW Poznań pod dyr. kapelmistrza Jana Wojnowskiego.

Jest to pierwszy występ orkiestry wojskowej przed mikrofonem; koncert polecamy uwadze słuchaczy.

Z życia Wielkopolski

Polska gospodarka rolna na nowych torach

Dalsze szczegóły z Chłopskiego Zjazdu Zwycięstwa w Poznaniu

Chłopski Zjazd Zwycięstwa, o którym pisaliśmy już w ubiegłym numerze naszego pisma zaszczęśliwi swą obecnością przedstawiciele Armii Czerwonej z Komendantem Wojskowym pułkownikiem Smirnowem na czele, oraz Wojewoda Mazowiecki ob. Gwiazdowicz.

Po przemówieniu Wiceministra Rolnictwa Bienka zabrał głos Wojewoda ob. dr Widy-Wirski. Podkreślił on niezwykłą pracowitość i wytrwałość wielkopolskiego rolnika. Mimo piętrzących się przeszkód, mimo braku koni i traktorów większość pól wielkopolskich została obsiana. Rolnicy przeprowadzili swe zadania i pracą swą wykazali, że nikt inny, jak tylko chłop polski, umiejętnie gospodarujący na ornym obszarze może być włodarzem ziemi, która od wieków uprawia i kulturuje. Wojewoda wskazał również na znamieny szczegół, że przyczyną reformy rolnej jest zrozumienie spraw ogólnych, a w szczególności spraw chłopskich. Okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej, Tymczasowego Rządu Polskiego oraz Armii Czerwonej wraz z Jej Wielkim Marszałkiem Stalinem — mówca zakończył przemówienie.

Z kolei zabierali głos liczni przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych i młodzieżowych. Z ramienia Armii Czerwonej przemawiał plk Smirnow, a jako delegat Wojska Polskiego kpt. Kielczyński. W przemówieniach prelegenci wykazywali swą radość z osiągniętych wreszcie przez chłopów celów, stwierdzając zgodnie, że chłop zawsze przedstawiał w Polsce siłę, która dopiero w obecnych, demokratycznych czasach została wyzwolona z ucisku obszarników i reakcyjnej klikki. Mówcy życzyli zjazdowi owocnych obrad, a samym chłopom powodzenia na własnej roli. Między przemówieniami poszczególnych delegatów dwie orkiestry wojskowe grały na przemian narodowe hymny: polski i radziecki.

W dalszym ciągu Zjazdu przewodniczący Cieslak odczytał treść depesz hołdowniczych, które zebrałi chłopcy wysłali do Prezydenta Rzeczypospolitej, do Marszałka Józefa Stalina, Marszałka Rolnictwa i Ziemian oraz Premiera Rządu Polskiego ob. Osóbki-Morawskiego.

O sposobach przeprowadzenia reformy rolnej i o dalszej pracy chłopskiej nad przeobrażeniem oblicza współczesnej wsi polskiej referowała ob. Kamińska. W województwie poznańskim rozparcelowano nie mniej jak 1800 folwarków o łącznej powierzchni ponad milion hektarów. Nie ma już na wsi polskiej księży, hrabiów i panów.

Ziemia przeszła w ręce ogółu. Prace parcelacyjne zostały ukończone. W zgodnej współpracy dzielili ziemię chłopcy przy wydanej pomocy wojska polskiego i robotnika, zrzeszonego w bloku demokratycznych stronnictw. Tu i owdzie przekształcałi przeprowadzeniu reformy ukryci i zamaskowani reakcyjniści. Prelegentka w ostrych słowach napietowała zakusy slugusów obszarńców i przedstawiała sposoby walki z nimi oraz nakreśliła jasną drogę postępowania chłopów.

Z kolei Wiceminister Bienek dokonał symbolicznego wręczenia 20 aktów własności ziemi poszczególnym rolnikom i raz jeszcze podkreślił, że rozdzielona ziemia staje się oddat własnością chłopów, i że wolno im na niej budować, pracować i sprzątać zasiane na niej zboża.

Po akcie przydzielania działek zebrałi odśpiewali „Rotę”.

Liczni uczestnicy zjazdu omawiali następnie aktualne kwestie związane z życiem wsi i gospodarką rolną. Odpowiedzi na pytania gospodarzy, udzieliłi: Wiceminister Bienek i ob. Kamińska.

* Doktor Woroszyński leczy choroby uszu, gardła i płuc. Graniczna 1 (Lazarz).

* Dr Medycyny Zygmunt Słoniński, specjalista chorób wewnętrznych, powrócił i przyjmuje: Wały Zygmunta Augusta 10a, m. 8, od 10-tej do 12-tej i od 16-tej do 18-tej.

* Hurtownia papieru i galanterii B. Gryniecki, Wrocławska 38 kupuje wszelkie papiery, galanterie, dewocjonalia, zabawki i struny.

* Fabrykacja kapeluszy dawnej firmy de Witt, Poznań, ul. Woźna 10, wytwarza i fasonuje kapelusze. Pełnomocnik firmy ob. S. Chęciński, uprasza wszystkich, którzy są w posiadaniu sprzętu firmy o oddanie go pod wyżej wymienionym adresem.

* Poznańska Spółdzielnia Drzewna, Poznań, ul. Szmarzewskiego 11, sprzedaje drzewo opałowe codziennie od godz. 15—18-tej. Ceny urzędowe.

— Zaginione i odnalezione dzieci. Polski Czerwony Krzyż — Dział Informacyjny czyni starania, aby jak najspieszniej załatwić sprawę zaginionych i odnalezionych dzieci, celem zwrotu ich rodzinom. Wszelkie ogłoszenia w tej sprawie kierować należy do Działu Informacyjnego Polskiego Czerwonego Krzyża, Poznań, pl. Asnyka 5. W chwili obecnej poszukiwana jest dziewczynka Jolanta Napierała, lat osiem, zabrana dnia 19. I. 1945 r. podczas ewakuacji Niemców z rodziną Max i Lidia Pommerenke z Czernejewy. Odnaleziono natomiast następujące dzieci, (przy odbiorze dzieci należy zgłosić się pod adresy do Czerwonego Krzyża): Skibińskiego Jerzego, Skibińskiego Wojciecha, Zakrzewską Danutę, Zakrzewskiego Marka, Gerszoł Marię, Konarską Halinę, Maciejewską Joannę, Michalaka Aleksandra, Grendę Domicelę, Nowaka Edwarda, Hończaka Ireneusza, Jarzewicza Edwarda, Jarzewicza Jerzego, Szymańskiego Henryka, Papię Gertrudę i Kurzawę Zofię.

Na krótko przed zakończeniem Zjazdu zabrał głos Wojewoda Gwiazdowicz i ostrzegł zebranych chłopów przed konspiracyjną robotą czarnej reakcji; zachęcił do wytrwania i dalszej pracy, dzięki której kraj nasz szybko odratuje się z koszmarnego zniszczenia i biedy. Prezes Samopomocy Chłopskiej ob. Gasiorowski odczytał

tekst rezolucji, jaką zgromadzeni postanowili wysłać do władz naczelnych.

Korzystając z laskowego zaproszenia Komendanta Wojskowego, plk. Smirnowa uczestnicy Zjazdu mieli okazję wysłuchania w godzinach wieczornych wojskowego koncertu artystycznego.

T. P.

Szkolnictwo rolnicze rozpoczyna pracę

Zniszczone w dużym stopniu wskutek wojny szkoły rolnicze odbudowują swe warsztaty pracy i zamierzają w najbliższym czasie uruchomić naukę, udostępniając szerokim rzeszom młodzieży wiejskiej możliwość kształcenia się w zawodzie rolniczym i ogrodniczym.

1. Państwowa Szkoła Ogrodnictwa w Poznaniu — rozpoczyna normalną pracę w szkole od dnia 1 września br. przyjmując zapisy uczniów i uczennic na kursy I, II i III. Wymagane ukończenie gimnazjum ogólnokształcącego lub zawodowego. Obecnie zaś organizuje się: 1. praktyczny kurs przygotowawczy 3-miesięczny; 2. praktyczny kurs przetworów owocowych i warzywnych — 2 mies. Szczegółowych informacji udziela kancelaria szkoły ul. Dąbrowskiego 162.

2. Państwowe Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Bojanowie pod Rawicem. W roku bieżącym organizuje się w Bojanowie 3 szkoły: 1. Państwowa Średnia Szkoła Rolnicza dla uczniów, którzy ukończyli pierwsze 2 kursy w średnich szkołach rolniczych w Bojanowie, Czernichowie lub Zyrowicach. Uruchomiony będzie tylko końcowy trzeci kurs nauki. 2. Państwowe gimnazjum rolnicze. Zorganizowane będą trzy klasy. Do pierwszej klasy będą przyjmowani uczniowie, którzy ukończyli 6 oddziałów szkoły powszechnej lub równorzędnej. Do klas 2 i 3 uc-

niowie, którzy ukończyli 1 lub 2 klasę gimnazjum rolniczego. 3. Państwową Liceum Rolniczo-Hodowlane z działem przemysłu rolnego. Otwarty zostanie tylko I kurs, na który przyjmuje się kandydatów z ukończonym gimnazjum zawodowym lub ogólnokształcącym. Nauka we wszystkich tych szkołach jest bezpłatna. Przy szkole jest internat na warunkach ulgowych. Nauka w gimnazjum i średniej szkole rolniczej zaczyna się 8 maja br. Bliższych informacji udziela kancelaria szkoły w Bojanowie, poczta w miejscu.

3. Szkoła Ogrodnicza w Koźminie. Rozpoczyna naukę od 15 maja br. Kandydaci z ukończonym 4 oddz. szkoły powszechnej lub równorzędnymi winni zgłosić się do kancelarii szkoły. Powiatowe Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego dla dziewcząt. W Witkowie, pow. Gniezno rozpoczęła naukę od 1 maja br., a szkoły w Godurówie, pow. Gostyń i w Szlachcinie, pow. Środa rozpoczęła naukę w najbliższym czasie. Nauka trwa jeden rok. Przy szkołach są internaty. Kancelarie szkół przyjmują zapisy kandydatek, udzielając bliższych informacji.

Męska Szkoła Hodowli-Rolnicza w Liskowie pow. Kalisz. Rozpoczyna naukę od dnia 15 maja br. — Szkoła Mleczarska we Wrzesni zostanie uruchomiona w najbliższym czasie, po oddaniu gmachu szkolnego przez wojsko.

Kronika poznańska

Umożliwić naukę dorosłym

Lata wojenne spowodowały, że około 50% dzisiejszych uczniów szkół średnich na terenie województwa poznańskiego — to dorośli, którzy ukończyli 18 lat życia, a więc są już w tym wieku, gdy inni w czasach normalnych otrzymywali świadectwo dojrzałości.

Dzisiaj muszą zasiadać na ławach szkolnych, by dokończyć zaczęta przed wojną naukę, której wróg im zabronił.

Znaczny procent z nich zarobkuje, pracując w różnorodnych instytucjach państwowych i prywatnych. Uczniowie ci zdobywają się na ogromny wysiłek łącząc pracę zawodową z pracą w szkole.

Władze szkolne apelują do wszystkich instytucji i zakładów prywatnych zatrudniających uczniów szkół dla dorosłych, by w trosce o dobro duchowe i zdrowie fizyczne tej młodzieży — zwalniały ją wcześniej z pracy dla umożliwienia jej nauki w szkole średniej.

Podstawą do takiego zwalniania powinno być zaświadczenie wydane przez Dyrekcję szkoły, że pracownik uczęszcza do gimnazjum lub liceum dla dorosłych.

Nauka dla tej młodzieży zaczyna się w szkołach poznańskich o godz. 14-tej. Późniejsze rozpoczęcie zajęć jest na razie niemożliwe ze względu na wczesną godzinę policyjną i brak łączności tramwajowej z niektórymi dzielnicami miasta, co wymaga wiele czasu na przejście ze szkoły do domu.

O bezpieczeństwie w parkach i ogrodach

Otwarcie dziecińców ucieszyło całe społeczeństwo. Wiadomość sprawiła radość przede wszystkim malcom, którzy przez długie lata okupacji nie mogli korzystać z parków i placów zabaw. Przy tej okazji należy poruszyć pilną sprawę nie wprowadzenia psów do ogrodów miejskich, jako też nie urządzania tam kursów jazdy rowerowej (Park Wilsona). Rodzicom należy na wychowywaniu dzieci nie tylko zdrowych, ale i pozbawionych kalectw. Zwracamy się zatem do Zarządu Ogrodów, aby w porozumieniu z Zarządem Miejskim wydał oświadczenia i uwidocznił je przy drzwiach wejściowych parków. Zarządzenie takie z uznaniem zostanie przyjęte przez społeczeństwo poznańskie.

W zażaleniach należy podawać nazwiska

Do Miejskiego Urzędu Aproprowiacji i Handlu wpływają liczne zażalenia dotyczące rozdziału środków żywnościowych. Zażalenia te niestety nie często podają adresy osób obciążonych zażaleniem, co utrudnia, a niejednokrotnie wręcz uniemożliwia dochodzenia w tej sprawie. Wszystkie zażalenia z podanymi adresami zostają skrupulatnie badane. Anonimy uwzględniane nie będą.

Zakończenie kursu dla sekretarzy Powiatowych Referatów Aproprowiacji i Handlu

W ubiegłą sobotę odbyło się uroczyste zakończenie kursu dla sekretarzy Powiatowych Referatów Aproprowiacji i Handlu. Uroczystość zaszczęśliwił swą obecnością wojewoda mazowiecki ob. Gwiazdowicz, który dokonał wręczenia uczestnikom kursu dowodów ukończenia kursu, oraz ob. wojewoda Widy-Wirski, naczelnik wydziału aproprowiacji i handlu ob. Nowicki. Zebranych powitał w krótkich lecz serdecznych słowach kierownik kursu ob. dr Kleszczycki. Następnie zabrał głos ob. Gwiazdowicz: „Idźcie do pracy ciężkiej, a na piętrzące się przed wami pokusy, musicie znaleźć tyle hartu, by je odrzucić... oto słowa Wojewody, którymi żegnał uczestników, życząc im owocnej pracy.

Z ramienia słuchaczy kursu, przemawiał ob. Szyczyński z pow. Komińskiego.

Na zakończenie zabrał głos ob. Buschke, żegnając ob. Wojewodę i życząc mu na nowej placówce pomyślnych wyników pracy.

(Wojewoda poznański ob. Gwiazdowicz został powołany na stanowisko wojewody woj. Mazowieckiego.)

Właściciele domów pomogą odbudować miasto

Z inicjatywy Miejskiej Rady Narodowej odbyło się w ostatnich dniach zebranie właścicieli nieruchomości celem wyboru 120 członków do poszczególnych komisji mieszkaniowych oraz celem wyboru Komitetu Organizacyjnego Zawodowego Związku Właścicieli Nieruchomości. Zebraniu przewodniczył ob. dyrektor Kaczmarek. Krótki referat wygłosił ob. Cuprych z ramienia Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, informując, iż Rząd Polski uznaje prywatną własność i przyznaje właścicielom ich nieruchomości. Podkreślił wielkie znaczenie zorganizowania się, by również w dziedzinie własności nieruchomości miejskiej odbudować Polskę jak najrychlej. Dyr. Kaczmarek i ob. Cuprych nawoływali do szybkiego zajęcia się naprawą uszkodzonych domów, stwierdzając, iż już w najbliższym czasie czynsz będzie płacony. Przewodniczący oświadczył, iż Zarząd Miejski zarejestrował już 1080 domów, które nadają się do naprawy. W ożywionej dyskusji stwierdzono, iż wobec zniszczenia i uszkodzenia tysięcy domów w Polsce jest za trudno, by aparat miejski czy państwowy mógł przeprowadzić szybko, sprawnie i tanio wszelkie remonty i odbudowy, natomiast inicjatywa prywatna właścicieli nieruchomości napewno znajduje możliwości szybkiego i racjonalnego dokonania, naprawy. W końcu wybrano komitet organizacyjny Związku w następującym składzie: dr Grochowski, Wł. Stachowiak, St. Szyfter, Ig. Czeszak, L. Jankowski, który przystąpił natychmiast do pracy.

Koncerty w Ogrodzie Zoologicznym

Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej w Poznaniu urządza w każdy wtorek i piątek koncerty popularnej muzyki polskiej w Ogrodzie Zoologicznym w godzinach od 15.30 do 19-tej.

Wstęp dla młodzieży i wojskowych do sierżanta — z prawem zwiedzenia zwierzyńca 1,50 zł, dla dorosłych i wojskowych w stopniach oficerskich 3,00 zł. Całkowity dochód przeznaczony jest na opiekę nad dzieckiem polskim.

Repertuar teatrów poznańskich

Teatr Wielki

Wtorek, 8. 5. 1945 — teatr nieczynny.

Środa, 9. 5. 1945 — teatr nieczynny.

Teatr Polski

Wtorek, 8. 5. 1945, godz. 16-ta — „Uciekla mi przepióreczka”.

Środa, 9. 5. 1945, godz. 16-ta — „Uciekla mi przepióreczka”.

Poznański Teatr Marionetek przy Z. W. M.

Wtorek, 8. 5. 1945, godz. 15-ta — „Śpiewak leśny”.

Środa, 9. 5. 1945, godz. 15-ta — „Śpiewak leśny”.

Ogród Zoologiczny

Wtorek, 8. 5. 1945, godz. 15.30 — Koncert popularny.

Repertuar kin poznańskich

Jedność — „Jastrząb” — godz. 14-ta i 16-ta.

Polonia — „Strachy” — godz. 15-ta i 17-ta.

Wolność — „Strachy” — godz. 14-ta i 16-ta.

Warta — „Jastrząb” — godz. 15-ta i 17-ta.

Polacy nie będą mieszkać w norach

Wszyscy Polacy mieszkający dotąd w norach i piwnicach, winni zgłosić się do Delegatury Mieszkaniowej swego rejonu celem uzyskania innego mieszkania przez zamianę z zamieszkującymi danym rejonem „Leistungspolakami” i „Volksdeutschen”.

Jeśli Delegatura w ciągu 7 dni od daty zgłoszenia się petenta odpowiedniego mieszkania nie przydzieli, a petentowi znany jest adres „Leistungspolaka” lub „Volksdeutsche” mieszkającego do dziś w mieszkaniu lepszym, należy zgłosić zażalenie na Delegaturę do Inspektoratu Miejskiego.

Rejestracja emerytów miejskich

Zarząd Miejski stol. miasta Poznania podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 7 do 12 maja br. odbędzie się rejestracja emerytów miejskich, wdów i sierót, które do dnia 1 września 1939 r. pobierały zaopatrzenie emerytalne lub zaopatrzenie wdowie i sierocie.

Rejestracja odbędzie się w gmachu Zarządu Miejskiego przy ulicy Matejki nr 48/49, II piętro pokój 223 w godzinach od 8-mej do 13-tej. Przy rejestracji należy przedłożyć ostatni dekret emerytalny i dowód osobisty, stwierdzający przynależność narodową.

KOMUNIKATY

— Nadzwyczajny Komisariat do Walki z Epidemiami — Inspektorat na woj. Poznańskie, Poznań, ul. Spokojna 12/7, zakupi każdą ilość środków dezynfekcyjnych jak: lizol, formalina, chloramina, sagrotan itp.

— Egzaminy do Państw. Koedukacyjnego Gimnazjum i Liceum Spółdzielczego w Poznaniu, ul. Przebieg 2 (za Operą, przy torze kolejowym) odbędą się w dwóch terminach. Dla miejscowych: egzamin do kl. I gimnazjalnej — 15 i 16 maja, do kl. II — 17 maja, do kl. III — 18 maja i do kl. I licealnej — 19 maja. Dla zamiejscowych: egzamin do kl. I gimnazjalnej 23 maja, do kl. II i III — 24 maja i do kl. I licealnej 25 maja.

Początek egzaminów o godz. 9-tej. Kandydaci przyniosą pióro, atrament i kilka arkuszy papieru. Wpisz dalsze przyjmuje się w biurze Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P., ul. Chechońskiego 1, III ptr.

— Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Poznaniu zwraca się do zarządów poszczególnych związków zawodowych i zorganizowanych robotników o nadsyłanie książek fachowych polskich i niemieckich, potrzebnych dla zorganizowania kursu dokształcania zawodowego. W lokalach Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, gmach Studium Wych. Fiz., Park Wilsona, składać można również polskie książki powieściowe.

— Związek Właścicieli Nieruchomości komunikuje, iż sekretariat przyjmuje zapisy na członków od godz. 9—13-tej przy ul. Fr. Ratajczaka 7 I ptr.

— Komenda Wielkopolskiej Chorągwi Harcerzy donosi, że Związek Harcerstwa Polskiego jest organizacją samodzielną, współpracującą tylko z innymi organizacjami młodzieży demokratycznej, a nie „autonomicznym” odłamem Związku Młodych, jak zostało mylnie podane. Wszelkie sprawy dotyczące Harcerstwa prosimy kierować do Komendy w Poznaniu, ul. Wały Zygmunta Augusta 1, I ptr. Sekretariat czynny od godz. 8-mej do 15-tej.

— Związek Zawodowy Pracowników Branży Skórzanej w Poznaniu apeluje do wszystkich w powiatach pracujących o natychmiastowe zorganizowanie kół powiatowych i podawania pod adresem Związku — Poznań, ul. 27 Grudnia 11 I ptr. — terminów zebrań organizacyjnych.

— „Oponę” odbudowali sami pracownicy. W zakładach wulkanizacyjnych „Opona” przy ul. Górna Wilda odbyło się zebranie celem wyboru rady zakładowej. Jak podkreślono w przemówieniach zniszczone w 40 procentach podczas działań wojennych zakłady odbudowali sami pracownicy z inicjatywy pełnomocnika firmy ob. M. Ratajczaka.

— Szkoła kominiarzy w Poznaniu. Z inicjatywy starszego Cechu Kominiarzy Wł. Tomaszewskiego zorganizowano przy szkole rzemieślniczej w Poznaniu zawodową szkołę kominiarską. W rozpoczętym już pierwszym kursie szkoły bierze udział 42 uczestników, którzy zostaną przygotowani do egzaminów mistrzowskich na podstawie podręczników, opracowanych przez ob. Tomaszewskiego, a opartych o najnowsze zdobycze techniki zawodowej.

— Cech mistrzów garncarskich w Poznaniu. Zebranie plenarne odbędzie się w środę, 9 bm., o godz. 15-tej w lokalach Izby Rzemieślniczej przy ul. Sew. Mielżyńskiego 12. Przyjmuje się także nowych członków do cechu.

— Plenarne zebranie Cechu Kowalskiego w Poznaniu odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm., o godz. 12-tej w lokalu Izby Rzemieślniczej przy ul. Gwarnej 12.

Adres redakcji: Poznań, ul. Chełmońskiego 22, II p.

Administracja (kolportaż): Poznań, ul. Bukowska 3, Telefon 78-64

Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godz. od 12-tej—13-tej

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godz. 10-tej—13-tej

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca

Tel. Redakcji 61-21 — Tel. Administracji 78-64